

Wyrok dla byłego strażnika Auschwitz. Ma na sumieniu śmierć 170 tys. osób



Reinhold Hanning, były strażnik niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau, został uznany winnym pomocnictwa w zamordowaniu co najmniej 170 tys. więźniów. Prokuratura żądała 6 lat pozbawienia wolności, ale sąd w Detmold skazał go na 5 lat więzienia.

Ramię sprawiedliwości dotknęło Hanninga w wieku 94 lat. Nie stało to na przeszkodzie wskazania na jego winę i wyznaczenia kary, nawet symbolicznie. Skazany w latach 1943-1944 pełnił służbę w oddziale wartowniczym obozu.

Prokuratura twierdzi, że służył zarówno na terenie obozu Stammlager Auschwitz i w Birkenau oraz uczestniczył w selekcji osób przywożonych pociągami. Większość z nich ginęła od razu w komorach gazowych. Tym samym - jak wskazał prok. August Brendel - Hanning przyczynił się do funkcjonowania maszyny śmierci, jaką był Auschwitz.

Obrona oskarżonego tłumaczyła, że wykonywał on jedynie rozkazy władzy. Sam Hanning przyznał, że wiedział o masowych egzekucjach dokonywanych w obozie. W trakcie procesu mówił, że sam nikogo nie zabił.

IK

Fot. [Arch. SS/ Muzeum Auschwitz-Birkenau](#)